

Protokół Nr 1/2014
z posiedzenia Komisji Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych
Rady Miejskiej Białogardu
w dniu 27 stycznia 2014 r.

Obecni wg załączonej listy.
Miejsce obrad: Biuro Rady Miejskiej

Porządek Posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Zajęcie stanowiska w sprawie skargi.
3. Rozpatrzenie i zaopiniowanie projektów uchwał w sprawie:
 - a) współdziałania z Powiatem Białogardzkim w zakresie wykonywania zadania publicznego, obejmującego realizację działań opiekuńczych i specjalistycznych w placówce przeznaczonej dla dzieci i młodzieży z grupy ryzyka oraz realizującej programy terapeutyczne,
 - b) programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na rok 2014,
 - c) zgody na zbycie przez Burmistrza nieruchomości stanowiących obiekty i urządzenia użyteczności publicznej, poprzez wniesienie jako wkład niepieniężny (aport) do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „Białogardzki Ośrodek Sportu i Rekreacji” z siedzibą w Białogardzie na pokrycie udziałów Miasta w kapitale zakładowym Spółki,
 - d) udzielenia dotacji na prace konserwatorskie i roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków,
 - e) o zmianie uchwały budżetowej na rok 2014,
 - f) w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard
4. Sprawy różne.
5. Zamknięcie posiedzenia.

Ad 1. Otwarcie posiedzenia.

Posiedzenie o godz. 9⁰⁵ „otworzył i prowadził” M. Danowski Przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych Rady Miejskiej Białogardu. Komisja przyjęła protokół z poprzedniego posiedzenia, **głosując: za - 5 (jednogłośnie).**

Ad 2. Zajęcie stanowiska w sprawie skargi.

M. Danowski Przewodniczący Komisji poinformował o skardze Dyrektora I Prywatnego Gimnazjum w Białogardzie na działalność Burmistrza w zakresie nie przyznawania w pełnej wysokości dotacji na niepełnosprawnego ucznia.

Przewodniczący Komisji poprosił aby w sprawie wypowiedział się Pan Rafałowi Kaszyński aplikant adwokacki z kancelarii „Sobczyński Adwokaci Spółka partnerska” w Poznaniu reprezentujący stronę Panią Alicję Wojciechowską Dyrektor I Prywatnego Gimnazjum w Białogardzie.

Pan Rafał Kaszyński oświadczył, że pismo, które skierowała kancelaria do Regionalnej Izby Obrachunkowej nie było skargą a był to wniosek o wyrażenie stanowiska Regionalnej Izby Obrachunkowej w zakresie przyznawania subwencji na uczniów niepełnosprawnych szkół niepublicznych posiadających uprawnienia szkół publicznych.

Prawnik powiedział, że z nieznanym mu przyczyn Regionalna Izba Obrachunkowa przekazała pismo w formie skargi do Rady Miejskiej.

Sprawa jest dosyć newralgiczna i dotyczy dotacji subwencji przyznawanych z budżetu gminy na uczniów niepełnosprawnych i nie jest to próba uzyskania dodatkowych środków tylko są to koszty i środki, które mają być przeznaczone na kształcenie uczniów niepełnosprawnych i realizowanie pełnego programu edukacyjnego, pełnego obowiązku szkolnego w stosunku do tych osób.

Do realizacji tych zadań potrzebne środki finansowe, dofinansowanie, które zgodnie z art. 90 ust. 3 ustawy o systemie oświaty należy się szkołom niepublicznym posiadającym uprawnienia szkół publicznych.

Zdaniem prawnika cały problem korespondencji jaką kancelaria otrzymywała z Urzędu zdaje się sprowadzać do jednego punktu i zgodnie z zapisem art. 90 ust 3 ustawy wskazany jest termin do 30 września każdego roku i jest to termin, który zobowiązuje szkoły do wskazania planowanej liczby uczniów, którzy będą podlegali dofinansowaniu.

R. Kaszyński poinformował, że z pism jakie otrzymała kancelaria a są do dwa pisma, Jedno pismo datowane na 20 czerwca 2013 roku a drugie na 27 lutego 2013 roku, w którym to Urząd Miasta Białogard reprezentowany przez Pana Burmistrza odmawia wypłaty tych dotacji ze względu na to, że po pierwsze nie ma rzekomo przepisów regulujących przyznanie tych dotacji. Po drugie uczeń, którego szczegółowo dotyczy ta sprawa nie został wskazany w liście osób planowanych do dotacji.

Zdaniem prawnika wykazanie tego ucznia było niemożliwe ze względu na to, że szkoła do 30 września, kiedy przyjmowała tego ucznia nie wiedziała o jego niepełnosprawności.

Rodzice ucznia poinformowali szkołę o takiej niepełnosprawności dopiero na przełomie grudnia i stycznia 2012/2013 roku. W związku z tym zgodnie z umocowaniem jakie daje ustawa został złożony przez szkołę wniosek uzupełniający o tą dotację.

Zdaniem Kaszyńskiego interpretacja artykułu 90 ust. 3 jasno wskazuje, że dotacje są należne nie na planowaną liczbę uczniów tylko na ilość uczniów, która faktycznie odbywa ten obowiązek szkolny i w stosunku do których szkoła realizuje ten obowiązek szkolny i dlatego kancelaria postanowiła wystąpić o stanowisko Regionalnej Izby Obrachunkowej, która z mocy ustawy o regionalnych izbach obrachunkowych sprawuje nadzór nad kontrolą budżetową jednostek samorządu terytorialnego.

Prawnik powiedział, że nie było intencją kancelarii wdawanie się w poważne spory, tylko chodzi o dobro niepełnosprawnego ucznia, który powinien mieć wyrównane szanse w stosunku do innych uczniów poprzez przyznanie takich dotacji.

Zgodnie z pismem, które zostało skierowane do Pani Dyrektor i do kancelarii 24 stycznia Urząd powołał się na rozporządzenie, w którym podane jest dokładne wyliczenie na uczniów niepełnosprawnych. W ramach tego rozporządzenia znajdują algorytmy, zgodnie z którymi wylicza się konkretną ilość przyznawanych środków.

W załączniku numer 1 rozporządzenia znajduje się algorytm i klasyfikacja uczniów z różnymi przypadłościami niepełnosprawności w tym afazji ruchowej, która dotyczy bezpośrednio tego ucznia.

R. Kaszyński powiedział, że nie była to skarga i nie chciałby wdawać w spór tylko chciałaby rozstrzygnąć pewną wątpliwość prawną i faktyczną, która stwarza problemy niewinnej osobie.

A. Wojciechowska Dyrektor szkoły powiedziała, że tutaj chodzi tylko i wyłącznie o ucznia.

M. Stachowiak Zastępca Burmistrza powiedziała, że chciałaby precyzyjnie odnieść się do wszystkiego co zostało powiedziane a co dotyczy również strony Burmistrza i dlatego niezbędna jest wyraźna deklaracja intencji przybycia na dzisiejsze posiedzenie komisji.

R. Kaszyński powiedział, że jego intencją przybycia na dzisiejsze spotkanie jest przekonanie Rady Miasta do wypłaty zaległych subwencji.

Pani Burmistrz zapytała czy na tego ucznia Dyrektor szkoły otrzymuje pieniądze z Urzędu Miasta?

Prawnik odpowiedział, że są otrzymywane pieniądze z Urzędu na podstawie ustawy i na podstawie rozporządzenia z tym że nie uwzględniają one niepełnosprawności ucznia.

Pani Burmistrz odpowiedziała, że do tej pory z tego co Pan Adwokat powiedział radni mogli odnieść wrażenie że na ucznia o którym jest mowa szkoła nie otrzymuje w ogóle dotacji.

Pan R. Kaszyński odpowiedział, że nie było to zamierzone.

Pani Burmistrz powiedziała, że mimo iż uczeń nie został wykazany, co było oczywiście niemożliwe do 30 września, czyli nie trafił do Sytemu Informacji Oświatowej (SIO) na podstawie którego minister nalicza jednostkom a nie szkołom i tu jest pierwsza uwaga Pani Burmistrz że szkoła niepubliczna czy publiczna nie dostaje subwencji. Szkoła dostaje dotacje. Jednostki samorządu otrzymują subwencje. Różnica pomiędzy dotacją a subwencją jest istotna dlatego że dotacja jest na konkretnego ucznia do konkretnej szkoły a subwencja natomiast jest ogólnie na zadania oświatowe.

Jeżeli Miasto otrzymuje subwencję w założonej wielkości 12.000.000 zł wcale nie oznacza, że tą subwencję należy rozdzielić na kilka tysięcy uczniów, którzy są w szkołach, bo oprócz tego że uczeń jest w szkole to Miasto organizuje uczniowi opiekę psychologiczno-pedagogiczną pozaszkolną, organizuje dowóz do szkoły i na to wszystko jest subwencja oświatowa.

Jednostka niepubliczna otrzymuje dotację i dotacja jest jednocześnie realizacją zadań jednostki niepublicznej i zadań Miasta.

Urząd Miasta nalicza za tego ucznia, który mimo iż nie został wykazany do 30 września i nie zaplanowano dla niego pieniędzy a od stycznia dopiero będzie to możliwe, czy nawet od następnego roku. Była świadomość tego że ten uczeń istnieje, chodzi do szkoły i Miasto musi nawet nie mając tych przeznaczonych pieniędzy wypłacić na ucznia.

Wypłacany jest standard minimalny, tzw. uczeń przeliczeniowy według metryczki o która kancelaria wystąpiła i to jest kwota 5.100 zł.

Pani Burmistrz poinformowała, że uczeń z uwzględnieniem wagi niepełnosprawności, jest to waga P3 i kwota 1.200 zł ale jest to subwencja dla jednostki w takiej kwocie.

Zdaniem Pani Burmistrz w żadnym artykule na jaki powołał się Pan Adwokat nie jest napisane że Miasto musi w takiej samej wysokości przekazać dotację.

Pani Burmistrz powiedziała, że Urząd jako pierwszy wystąpił do ministerstwa o interpretację tego przepisu.

W przepisie art. 90 b dotyczącym przedszkoli jest wyraźnie napisane, że tyle ile jednostka dostaje subwencji od Państwa tyle musi przekazać jednostce niepublicznej a tego wyraźnego zapisu w przypadku uczniów a nie przedszkolaków nie ma.

Należałoby porównać przepisy artykułu 90 w punkcie a i b i ze strony Miasta nie ma złej woli.

Zdaniem Pani Burmistrz jeżeli Miasto przekaze więcej niż pozwalają na to przepisy ustawowe to Miasto zostanie posądzone o niegospodarność, o naruszenie dyscypliny finansowej.

Pani A. Wojciechowska odczytała zapis art. 90 ust. 2a „dotacje dla szkół niepublicznych o uprawnieniach szkół publicznych, w których realizowany jest obowiązek szkolny lub obowiązek nauki, przysługują na każdego ucznia w wysokości nie niższej niż kwota przewidziana na jednego ucznia danego typu i rodzaju szkoły w części oświatowej subwencji ogólnej otrzymywanej przez jednostkę samorządu terytorialnego, o której mowa w ust. 1 i 2, pod warunkiem że osoba prowadząca szkołę poda organowi właściwemu do udzielania dotacji planowaną liczbę uczniów nie później niż do 30 września roku poprzedzającego rok udzielania dotacji. Pani Dyrektor powiedziała, że interesuje ją tylko i wyłącznie punkt 2a.

Pani Burmistrz poprosiła o odczytanie punktu 2b.

A. Wojciechowska odpowiedziała, że przedszkola ją nie interesują.

Pani Burmistrz odpowiedziała, że inaczej nie jest w stanie wyjaśnić jaka jest różnica.

Prawnik odczytał zapis art. 90 ust. 2b „dotacje dla niepublicznych przedszkoli przysługują na każdego ucznia w wysokości nie niższej niż 75 % ustalonych w budżecie danej gminy wydatków bieżących ponoszonych w przedszkolach publicznych w przeliczeniu na jednego ucznia, z tym że na ucznia niepełnosprawnego w wysokości nie niższej niż kwota przewidziana na niepełnosprawnego ucznia przedszkola i oddziału przedszkolnego w części oświatowej subwencji ogólnej otrzymywanej przez jednostkę samorządu terytorialnego”.

Pani Burmistrz powiedziała, że w wymienionym przepisie art. 90 ust. 2b test wyraźne odwołanie do ucznia niepełnosprawnego, nie mniej niż dostajemy na tego ucznia subwencji i to jest tylko i wyłącznie w przypadku przedszkolaka. Natomiast w przypadku ucznia szkoły nie jest napisane i to wiąże Miasto że ma przekazać nie mniej niż subwencja przewiduje dla ucznia niepełnosprawnego. Skoro takie zapisu nie ma to Miasto przekazuje tyle ile dla danego typu i rodzaju szkoły w subwencji.

W metryczce są trzy wiersze. Jest typ i rodzaj szkoły i w przypadku gimnazjum na podstawie wyliczenia wychodzi około 5.400 zł i taką kwotę pieniędzy szkoła otrzymuje, mimo że uczeń nie był zgłoszony a tam jest warunek do 30 września.

Pani Dyrektor odpowiedziała, że nie ma znaczenia czy uczeń był zgłoszony czy nie był do 30 września, ponieważ podaje się rzeczywistą liczbę uczniów i nie ma znaczenia czy on jest chory czy jest zdrowy. Ponadto obligują ją dział ustawy o systemie oświaty dotyczący szkół niepublicznych.

Zdaniem Pani Dyrektor to o czym mówi Pani Burmistrz, że na ucznia niepełnosprawnego może Pani Burmistrz może nie przekazywać i z czym Pani Dyrektor się zgadza ale dotyczy to tylko i wyłącznie szkół publicznych. Natomiast szkoły niepubliczne mają to zagwarantowane prawne, że na każdego ucznia.

Prawnik powiedział, że dokładna treść przepisu wskazuje iż dotacje w których realizowany jest obowiązek szkolny przysługują na każdego ucznia w wysokości nie mniejszej niż kwota przewidziana na jednego ucznia danego typu.

Pani Burmistrz odpowiedziała, że nie ma typu ucznia lecz jest typ i rodzaj szkoły.

Burmistrz powiedział, że z przebiegu posiedzenia wynika iż dzisiaj na posiedzeniu komisji trudno będzie rozstrzygnąć tą kwestię i Burmistrz zaproponował, aby Pani Dyrektor przedstawiła radnym swoje stanowisko i swoje argumenty a Pani Burmistrz już zaprezentowała swoje stanowisko i jak ta sprawę widzi Wydział Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych Urzędu Miasta. Sprawa była analizowana z prawnikami Urzędu Miasta.

Burmistrz zaproponował spotkanie aby porozmawiać i powyjaśniać w mniejszym gronie, w gronie prawników w Urzędzie Miasta.

Burmistrz powiedział, że wartością dzisiejszego spotkania będzie to że komisja zapozna się z tematem sporu, bo chodzi tu o pieniądze. Chodzi też o człowieka i że za tym człowiekiem powinny pójść pieniądze, bo to jest osoba niepełnosprawna.

Zdaniem Burmistrza warto byłoby zastanowić się też nad tym, że gdyby realizowane były wszystkie zadania co do tego niepełnosprawnego ucznia to można byłoby przyjąć na skrót że wszystkie pieniądze jakie samorząd dostaje należałoby przekazać do szkoły. Oprócz tego gmina ma też inne zadania, o których mówiła Pani Burmistrz. Dziecko niepełnosprawne należy dowieźć do szkoły i Miasto dowozi dzieci do Kołobrzegu, do Sławna i ponosi w związku z tym spore koszty.

Gmina ma jeszcze inne obowiązki wynikające z otoczenia opieką dziecka niepełnosprawnego. Gdyby te wszystkie zadania koncentrowały się w szkole i wszystkie zadania były realizowane w szkole, to wtedy środki jakie otrzymuje Miasto przekazywane byłyby szkole. Nie byłoby kłopotów interpretacyjnych w związku z tym na płaszczyźnie samorząd i dotowana szkoła. Od początku kiedy powstały szkoły niepubliczne jest z tym kłopot i przepisy nie są czytelne.

Sprawa będzie jeszcze badana, gdyż będzie miała wpływ na przyszłość. W chwili obecnej sprawa dotyczy jednego dziecka ale w przyszłości może dotyczyć większej ilości dzieci i te problemy mogą się pojawiać w następnych latach. Jeżeli zostanie wypracowany odpowiedni model finansowania to w przyszłości nie będzie problemu.

Pani Dyrektor powiedziała, że inne gminy wypracowały już model finansowania szkół niepublicznych i na niepełnosprawnych uczniów przesyłają pieniądze.

A. Wojciechowska powiedziała, że należałoby zdać sobie sprawę z tego, iż Miasto nie jest organem prowadzącym w stosunku do jej szkoły. Miasto jest organem prowadzącym szkół publicznych i normalną sprawą jest to, że środki jakie Miasto otrzymuje i dysponuje nimi w taki sposób aby wszystkie zadania, które są nałożone przez ustaw realizować ale nie tam gdzie nie jest organem prowadzącym. Taka jest różnica i Pani Dyrektor jako organ prowadzący swojej szkoły dysponuje tymi środkami.

Pani Burmistrz odpowiedziała, że tak nie jest, bo gdyby tak było to Pani Dyrektor otrzymywałaby subwencję a nie dotację.

A. Wojciechowska zapytała dlaczego inne szkoły, inne samorządy bez problemu przekazują pieniądze?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że to nie jest dla Miasta ani pytanie ani wykładnia.

Pani Dyrektor powiedziała, że liczyła na to, że na dzisiejszym spotkaniu sprawa się rozwiąże, ponieważ została pisemnie poinformowana o wszczęciu procedury dotyczącej skargi oraz o posiedzeniach w dniu dzisiejszym Komisji Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych oraz Komisji Rewizyjnej.

Pan Burmistrz odpowiedział, że na początku spotkania prawnik poinformował, iż nie należy traktować tego traktować jako skargi i a komisja jest ciałem opiniodawczym, wydaje opinię i procedura rozparzenia skargi została uruchomiona. Komisja ma zastanowić się nad tym czy jest to skarga i czy ewentualnie skarga jest uzasadniona.

Pani Burmistrz poinformował, że korzystając z obecności prawnika proponuje w dniu dzisiejszym spotkanie w Urzędzie Miasta.

Radny J. Harłacz powiedział, że komisja ma w swoim programie pracę nad tym tematem, komisja ma podjąć decyzję. Pismo dotyczyło prawnego zapytania Pani Wojciechowskiej do Regionalnej Izby Obrachunkowej ale RIO uznała, że sprawa mieści się w granicach skargi i skierowała pismo do Urzędu Miasta jako skargę, więc należy przyjąć takie postępowanie a nie inaczej.

Radny powiedział, że pytał się sprawie dzwoniąc do instytucji i nie ma potrzeby wyjaśniania przez Panią Burmistrz czym jest subwencja, czym jest dotacja na ucznia niepełnosprawnego, czy ucznia w szkole niepublicznej. Można ciąć wydatki w jednostkach publicznych natomiast w jednostkach niepublicznych, prywatnych te dotacje się należą w całości.

Radny J. Harłacz powiedział, że była mowa o tym że niepełnosprawne dzieci są dowożone. Radny zapytał co z rodzicami, którzy dowożą niepełnosprawne dzieci do szkół na własną rękę i nie mogą uzyskać od Miasta z tego tytułu bonifikaty za dowożenie tych dzieci? To jest kolejny aspekt sprawy o braku dotacji, braku dofinansowania.

Zdaniem Radnego Burmistrz literalnie trzyma się jakiegoś zapisu, który nie jest do końca uszczegółowiony, natomiast dziecko w tym systemie społecznym to jest najłabsze ogniwo a dziecko niepełnosprawne tym bardziej.

Radny powiedział, że wstydzi się że radni debatują nad taką skargą czy nad takim procederem, w którym Miasto unika płatności dotacji na tego niepełnosprawnego ucznia. Należałoby niepełnosprawnym zagwarantować pomoc od strony prawnej i od strony edukacyjnej a przyszłości znalezienie na rynku pracy.

Zdaniem Radnego to jest dotacja i ona powinna być wypłacana jeśli RIO uznało, że w ramach tego zapytania prawnego należy uznać to jako brak właściwego działania samorządu i jako skargę skierowało do Urzędu Miasta.

Miasto jest się dwukrotnie odniosło do problemu odmawiając tej dotacji na niepełnosprawnego ucznia.

Radny J. Harłacz powiedział, że należałoby przyjąć jakieś stanowisko czy skarga RIO jest zasadna, bo inne samorządy wypełniają te swoje zadania wobec uczniów niepełnosprawnych w jednostkach niepublicznych i dotują tych uczniów a tu się próbuje naginać prawo na korzyść swoją.

Radny A. Milczarek zapytał w jakiej kwocie są wypłacane dotacje w szkołach publicznych na ucznia z niepełnosprawnością?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że Miasto nie trzyma się sztywno tylko takiej kwoty pieniędzy jaka przysługuje szkole z racji posiadania liczby i rodzaju niepełnosprawności uczniów.

Pomimo że liczone są te kwoty co roku, to wychodzi że do każdej szkoły ponad tę kwotę którą w stu procentach Miasto przekazuje publicznym jednostkom dopłaca jeszcze od stu sześćdziesięciu do ośmiuset tysięcy złotych każdej szkole. Przekazuje środki w stu trzydziestu procentach.

Radny zapytał ile konkretnie przekazuje się na ucznia?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że jeżeli chodzi o ucznia to Miasto wszystko co otrzymuje z subwencji przekazuje szkołom publicznym.

Zdaniem radnego A. Milczarka tak generalnie powinno być i w tym przypadku, także jeżeli chodzi tylko o jednego ucznia.

J. Leszczyk Przewodniczący Rady powiedział, że w związku z tym iż Regionalna Izba obrachunkowa zakwalifikowała pismo jako skargę to stosuje się procedurę i w związku tym musieliśmy powiadomić zainteresowanych.

Przewodniczący Rady powiedział, że na dzisiejszej komisji usłyszał o propozycji spotkania i przeprowadzenia negocjacji.

Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował że może odstąpić od procedury rozpatrzenia skargi jeżeli strona złoży pisemną informację iż nie wnosi skargi.

Zdaniem Przewodniczącego skargę zawsze można wnieść, zawsze jest na to czas a skarga kończy się rozstrzygnięciem czy jest ona zasadna czy jest nie zasadna.

Przepis można różnie interpretować a najważniejszą jest sprawa dziecka wymagającego opieki.

Przewodniczący Rady powiedział, że byłby zwolennikiem wynegocjowania wspólnego rozwiązania z Burmistrzem a jeśli nie doszłoby do wypracowania rozwiązania to można skargę wysłać wprost na Burmistrza do Rady.

Jeżeli zdaniem strony nie jest to skarga tylko wniosek to wstrzymuje to cały proces związany z zachowaniem terminów.

Zdaniem radnego J. Hałacza stroną skarżącą jest RIO.

A. Wojciechowska powiedziała, że jest zorientowana jak wygląda skarga na przykład na opieszałość Pana Burmistrza i taką skargę składa się do Przewodniczącego Rady i po trzydziestu dniach jest wiadomym czy jest ona zasadna czy nie i dopiero wtedy jest dalsze postępowanie do RIO. Pani Dyrektor powiedziała, że tego nie zrobiła, bo uważa że zawsze można tak jak Pan Burmistrz powiedział usiąść do stołu i przedyskutować bo zdaniem Pani Dyrektor jest to pierwsza i najlepsza forma porozumienia.

Zdaniem Pani Dyrektor zostało to wyczerpane. Do RIO zostało skierowane tylko i wyłącznie zapytanie i Pani Dyrektor nie jest przekonana czy może się wycofać skoro RIO tak zdecydowało, to nie stroną w sprawie.

Przewodniczący Rady zapytał jeżeli nie jest strona to po co te dzisiejsze negocjacje? Rada przeprowadzi swoją procedurę i skarga będzie rozpatrywana przez komisje i komisja podejmie decyzję.

Zdaniem Przewodniczącego Rady warto byłoby jeszcze wszystko przedyskutować w gronie prawników.

Zdaniem M. Danowskiego Przewodniczącego Komisji komisja uzyskała informację od Regionalnej Izby Obrachunkowej o skardze. Komisja ma zapisany punkt porządku posiedzenia dotyczący zajęcia stanowiska w sprawie skargi i teraz nie można tego zmienić ponieważ jest to skarga wniesiona przez inny organ. Na komisji nie ma przedstawicieli RIO żeby tą skargę wycofać i żeby móc cokolwiek zmienić.

Burmistrz wyjaśnił, że Regionalna Izba Obrachunkowa otrzymała pismo od Pani Wojciechowskiej i uznawała zgodnie z Kpa, że nie jest właściwa do rozpatrywania tego pisma. Przekazała pismo do organu właściwego aby się nad tym zastanowił bo zakwalifikowano to jako skargę uznając niezadowolone jednej ze stron.

Zdaniem Burmistrza nie byłoby tej całej dyskusji gdyby Regionalna Izba Obrachunkowa poświęciła trochę czasu i ten problem rozwikłała. Byłaby wykładnia dla Miasta i przed organami kontrolnymi, że takie jest stanowisko Regionalnej Izby Obrachunkowej i nie ma dyskusji.

Burmistrz powiedział, że dobrze że na posiedzeniu komisji jest prawnik a pracownicy zajmujący się prawem oświatowym interpretują tą sprawę inaczej więc gdyby doszło do spotkania na argumenty prawne z obu stron to można by dojść do wypracowania stanowiska. Nie ma znaczenia czy skarga zostanie uznana za zasadną czy też nie, bo to i tak później niczego nie zmienia a temat będzie dalej nie załatwiony.

M. Danowski Przewodniczący Komisji powiedział, że jeżeli tu jest mowa o dzieciach niepełnosprawnych to każdy ma świadomość że dzieci niepełnosprawne nie rzadko wymagają indywidualnego toku nauczania i wiadomym jest że pociąga to za sobą dodatkowe koszty, bo wtedy indywidualny nauczyciel poświęca czas takiemu dziecku. Nie rzadko też bywa tak że po czasie takiej edukacji dziecko wraca już do normalnego toku nauczania, do środowiska rówieśniczego. Jeżeli nie jest to możliwe to tworzone są klasy integracyjne aby to ułatwić jednostce samorządowej.

Zdaniem M. Danowskiego w tym przypadku powinniśmy zająć takie stanowisko aby to dziecko nie traciło czasu na tą rehabilitację i na taką edukację bo po roku, czy po dwóch może być już za późno i dziecko zostanie z tym problemem i nie zostanie to rozwiązane.

Burmistrz powiedział, że nie chodzi o to że to dziecko nie ma środków, tylko chodzi o to kto ma za to zapłacić. Dziecko jest otoczone opieką.

Przewodniczący Komisji powiedział, że mówi o tym z praktyki bo tak jest w Szkole Podstawowej Nr 3, że dzieci które w trakcie roku i okażą jakąś niepełnosprawność mają indywidualny tok nauczania i zajmuje się nimi indywidualnie jeden nauczyciel i czy to może być grupa uczniów z daną niepełnosprawnością. Wiadomo że pociąga to za sobą jakieś koszty. Jeżeli w szkole nie ma to dotacji to nie ma takich możliwości i dlatego na komisji to rozpatrujemy.

Radny A. Milczarek zapytał czy Miasto wystąpiło o zwiększenie dotacji z uwagi na tego ucznia, który został wykazany ?

Burmistrz odpowiedział, że mówimy nie dotacji tylko subwencji.

Pani Burmistrz odpowiedziała, że są ściśle określone punkty przy których można wystąpić o zwiększenie subwencji.

Miasto otrzymuje subwencję na tego ucznia i przekazuje ją w takiej wysokości jaką uznaje, czyli na przeciętnego ucznia typu szkoły gimnazjum, nie uwzględniając niepełnosprawności.

Radny J. Harłacz zapytał od jakiego czasu Pani Burmistrz wie że ten uczeń jest niepełnosprawny?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że od tego momentu kiedy Pani Dyrektor o tym poinformowała.

Radny powiedział, że rok czasu to długi okres.

Pani Burmistrz powiedziała, że to nie jest kwestią to że Miasto nie wie iż uczeń jest niepełnosprawny tylko nie ma podstawy prawnej żeby przekazać środki w stu procentach.

Radny J. Harłacz powiedział, żeby nie oczekiwać na to że Pani Wojciechowska wycofa się, bo Pani Wojciechowska nie jest stroną skarżącą a RIO i mamy RIO odpowiedzieć jakie jest nasze stanowisko jako Komisji.

Prawnik powiedział, że faktycznie intencją kancelarii było wyrażenie stanowiska przez Regionalną Izbę Obrachunkową w zakresie interpretacji tych przepisów i po wyrażeniu takiego poglądu był zamiar zwrócenia się z oficjalnym pismem do Urzędu Miasta, do Pana Burmistrza, do Rady z zapytaniem dlaczego nie jest to stosowane lub ewentualnie w zależności od wyrażonego stanowiska RIO poczynić dalsze działania.

Zdaniem prawnika w chwili obecnej mamy taki stan faktyczny i taki stan prawny, że Regionalna Izba Obrachunkowa przekazała tą sprawę do Urzędu Miasta bo nie chciała się tą sprawą zająć, w związku z czym został nadany tryb skargowy administracyjny z którego nie można się w tej chwili wycofać.

Sprawa toczy się długo. Pierwsze informacje od Pani Dyrektor wypłynęły na początku roku 2013 w tym zakresie. Urząd Miasta Białogard zajął wyraźne stanowisko, które jest podsumowane w ten sposób że brak jest precyzyjnych przepisów dotyczących przekazywania środków finansowych na kształcenie uczniów niepełnosprawnych w szkołach niepublicznych.

Zdaniem prawnika nie może to być usprawiedliwienie dla Urzędu, dla gminy jeśli chodzi o dysponowanie środkami.

W ocenie R. Kaszyńskiego punkt 2a wyraźnie wskazuje na obowiązek przyznania dotacji natomiast ustawa o systemie oświaty urzędowi i radzie gminy nadaje kompetencje w zakresie trybu i sposobu przyznawania tych dotacji, które są określane w uchwale.

W zakresie kwestii czy Urząd Miasta mógł i chciał w jakiś sposób ustosunkować się do zawyżonej liczby uczniów, bo to również był podnoszony argument w pismach, kancelaria z Panią Dyrektorem wystąpiła o interpretację przepisów i analizę tej sytuacji do Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Ministerstwo w jednym z punktów wskazuje, że jednostki samorządu terytorialnego w których zwiększyła się liczba uczniów w trakcie roku budżetowego w stosunku do danych wyliczeń przyjętych w subwencji oświatowej mają możliwość wystąpienia do MEN z wnioskami o zwiększenie subwencji z rezerwy w ramach wzrostu zadań szkolnych i poza szkolnych.

W przypadku Miasta Białogard z analizy przesłanych dokumentów wynika że w szkołach i placówkach prowadzonych i dotowanych przez Miasto Białogard nie wystąpił wzrost łącznej liczby uczniów, wychowanków w porównaniu do danych przyjętych w naliczaniu algorytmem części oświatowej subwencji ogólnej na 2013 rok o czym Miasto zostało poinformowane pismem z dnia 23 lipca.

Prawnik powiedział, że nie odnosi się do sytuacji w jakiej Urząd Miasta może wystąpić o powiększenie tej subwencji, natomiast zgodnie ze stanowiskiem zawartym w tych pismach jednym z powodów nie przyznania dotacji było nie wskazanie do dnia 30 września w planowanej liczbie osób ucznia niepełnosprawnego.

Pani Burmistrz zapytała czy Państwo otrzymują od Miasta dotacje na tego ucznia?

Prawnik odpowiedział, że Pani Dyrektor otrzymuje dotacje.

Pani Burmistrz poprosiła aby nie mówić o nieprzekazaniu dotacji bo chodzi o jej wysokość a to jest inny temat.

Adwokat uzupełnił wypowiedź, że dotacji w odpowiedniej wysokości.

Pani Burmistrz poprosiła o precyzyjne określenia.

Pan Burmistrz powiedział, że na komisji zamiennie są używane słowa dotacja, subwencja. Zamiennie są przytaczane przepisy SIO, które dotyczą Miasta, kwestii zadań oświatowych które dotyczą globalnie samorządu. Nie mówi się jednak o przepływach pomiędzy naszymi jednostkami, bo w trakcie roku przechodzą dzieci z naszych publicznych do niepublicznych i odwrotnie też może być.

Zdaniem Burmistrza należałoby wypowiadać się precyzyjnie, bo z wypowiedzi prawnika wynikało w pewnym momencie że Miasto nie dostało pieniędzy i to jest jakieś zaniechanie Miasta bo nie został złożony wniosek i tak można tą wypowiedź odbierać.

Burmistrz odpowiedział, iż wie kiedy ma składać wniosek. Jeżeli nie ma zwiększonych zadań oświatowych to ich nie ma i bez sensu jest składać wniosek a w Białogardzie jest tendencja spadkowa. Dzieci nie przybywa a ubywa i trudno liczyć w przyszłości na dodatkowe zadania.

Burmistrz powiedział, że jest tak jak wcześniej przewidział że dyskusja będzie trwała na komisji a na kolejnej komisji będzie podobna dyskusja.

Radny K. Skoczyk zaproponował, że skoro jest obecny prawnik warto aby doszło do wspólnego spotkania w Urzędzie.

Pani Burmistrz powiedziała, że Burmistrz na początku posiedzenia zaproponował takie rozwiązanie wspólnego spotkania

Radny J. Harłacz powiedział, że nikt nie mówi tu że nie jest płacona dotacja tylko nie jest płacona dotacja na ucznia niepełnosprawnego.

Prawnik odpowiedział, iż odbierał że jego wypowiedź została zinterpretowana jako atak a tak nie jest w żadnym wypadku i wyraził chęć polubownego załatwienia sprawy. Natomiast oddźwięk pism jakie otrzymała kancelaria i odpowiedzi był dość ogólny i mało precyzyjny. W związku z czym są różnego rodzaju wątpliwości a jeżeli chodzi o sprostowanie wypowiedzi to oczywiście dotacja jest przyznawana z Urzędu natomiast są zastrzeżenia co do wysokości tej dotacji.

Wyraził chęć przeprowadzenia rozmów jeżeli zostanie złożona propozycja wspólnych rozmów.

Pani Burmistrz zaprosiła Panią Dyrektora wraz z prawnikiem na rozmowę do Urzędu Miasta w dniu dzisiejszym na godzinę 12⁰⁰.

M. Danowski Przewodniczący Komisji zaproponował podsumowanie.

Radny J. Harłacz zaproponował odłożenie sprawy i nie zajmowanie stanowiska. Radni zajmą stanowisko po ewentualnych informacjach Burmistrza i strony zainteresowanej.

Radny A. Milczarek zaproponował aby na dzisiejszym posiedzeniu nie zajmować stanowiska.

Radny J. Harłacz zaproponował odłożenie głosowania nad tym wnioskiem do chwili stanowiska stron.

M. Danowski Przewodniczący Komisji zaproponował odroczenie zajęcia stanowiska w sprawie i przekazanie do rozpatrzenia sprawy przez Radcę Prawnego Urzędu Miasta. Po otrzymaniu ostatecznego stanowiska Urzędu Miasta komisja bezstronnie zajmie stanowisko.

Przewodniczący Komisji poinformował, że na dzisiejszym posiedzeniu komisji zostało przedstawione stanowisko jednej strony. Nie ma opinii prawnej Urzędu Miasta i Przewodniczący Komisji zaproponował aby się wstrzymać i przełożyć wydanie opinii do następnego posiedzenia Komisji, które odbędzie się przed sesją Rady Miejskiej.

Ad 3. Rozpatrzenie i zaopiniowanie projektów uchwał w sprawie:

a) współdziałania z Powiatem Białogardzkim w zakresie wykonywania zadania publicznego, obejmującego realizację działań opiekuńczych i specjalistycznych w placówce przeznaczonej dla dzieci i młodzieży z grupy ryzyka oraz realizującej programy terapeutyczne

Przewodniczący Komisji powiedział, że w punkcie drugim projektu uchwały jest mowa, że szczegółowy zakres i tryb współdziałania o którym mowa w tym zasady pokrywania przez Miasto Białogard kosztów określonych w paragrafie pierwszym ustawy punkt drugi oraz terminy i sposób ich rozliczania określa porozumienie z Powiatem Białogardzkim i do projektu uchwały nie dołączono treści porozumienia.

Przewodniczący Komisji poprosił o bliższe wyjaśnienia.

Pani Burmistrz powiedziała, że odpowie na przykładzie wykonywania prac dodatkowych przez dziecko w szkole. Dziecka nie zmusza do jej wykonywania jednakże oblige je do samodzielnej pracy. Takich ważnych prac dodatkowych, do których nie jest zobligowany Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w ostatnich trzech latach wykonał co najmniej trzy do czterech.

Jedną z takich dodatkowych prac jakie wykonał Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej jest asystent rodziny.

Asystent rodziny jest obligatoryjnym miejscem pracy dopiero od 2014 roku. Natomiast Miasto prowadzi asystenta rodziny już od dwóch i pół roku. Asystent rodziny pomaga rodzinom najmniej wydolnym wychowawczo. Otrzymuje informacje od pedagogów szkół. Pracuje w zespole przeciwdziałającym przemocy w rodzinie, zakładaniem „Niebieskich Kart”

Kiedy jest zauważony problem asystent rodziny działa aby nie dopuścić do odebrania dzieci niewydolnej rodzinie i umieszczenia ich w pieczy zastępczej.

W mieście jest sklasyfikowanych kilkadziesiąt takich przypadków. W Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej pracuje dwóch asystentów rodziny.

W ocenie Pani Burmistrz jeżeli mamy jako Miasto tylko możliwość kierowania spraw do sądu to brakuje takiej możliwości pośredniej pomiędzy sądem a umieszczeniem w pieczy zastępczej. Brakuje takiej możliwości opiekowania się tą rodziną i pomocy dorosłym wyjścia z tego impasu aby rodzice znowu stali się wydolni wychowawczo. Potrzebna jest praca nad dzieckiem, praca nad rodzicami.

Asystent rodziny może mieć maksymalnie dwadzieścia rodzin. Asystent zgłasza te rodziny, gdzie za chwilę wystąpi problem i skierowanie dziecka do sądu.

Miastu brakuje na chwilę obecnych instrumentów żeby objąć pełną ochroną całą rodzinę. Najlepsze instrumenty ma powiat, bo powiat ma tzw. dzienny dom pomocy. Dyrektor ośrodka dysponuje terapeutami pracującymi z dziećmi, z dorosłymi. Terapeuci pomagają rodzinie wyjść z impasu.

Radny K. Skoczyk zapytał na jakiej zasadzie jest powoływany asystent rodziny i jak jest wynagradzany?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że wynagradzany jest ze środków Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Ośrodek otrzymuje pieniądze od Miasta. Asystent rodziny jest unormowany przepisami ustawy o pieczy zastępczej i jest obowiązkowy od 2014 roku. Ma mieć pod opieką maksymalnie dwadzieścia najbardziej niewydolnych rodzin.

Radny J. Harłacz powiedział, że proponuje aby asystent rodzin miał pod opieką nie dwadzieścia lecz dziesięć rodzin.

Pani Burmistrz odpowiedziała, że po pełnym roku pracy asystenta zostanie poproszony aby wypowiedział się o pracy i czy ilość rodzin objętych pomocą jest właściwa, czy należy ją zmniejszyć.

Radny J. Harłacz powiedział, że dobrze będzie gdy asystenci będą dobrze wyszkoleni i aby mieli kontakt ze specjalistami, terapeutami.

Przewodniczący Komisji zapytał ilu uczniów będzie korzystało z tego wsparcia?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że jest unormowana przepisami maksymalna liczba osób jednocześnie przebywających dziennym domu wsparcia wynosi piętnaście osób. Miasto Białogard jest w stanie objąć opieką trzydzieści dzieci.

Przewodniczący zapytał czy dzieci przyjdą dobrowolnie czy będą kierowane do ośrodka przez opiekuna?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że zgłoszenia ma prawo dokonać asystent rodziny, pedagog w szkole i dziecko zostanie przyjęte i objęte opieką. Może przyjść samo i ma w ośrodku spędzać czas, uzyskać pomoc w odrabianiu lekcji.

J. Leszczyk Przewodniczący Komisji powiedział, że były prowadzone przy szkołach świetlice zapewniające wyżywienie, opiekę pedagoga.

Przewodniczący Komisji zapytał czy w tej chwili ten ośrodek ma przejąć dzieci ze szkół kosztem świetlic w szkole?

Pani Burmistrz odpowiedziała, że w szkołach istniały jeszcze w 2012 roku tzw. świetlice terapeutyczne opłacane z pieniędzy alkoholowych i do pięciu szkół Miasto przekazywało środki w wysokości około 20.000 zł rocznie. Świetlice terapeutyczne polegały na tym że uczeń po lekcjach przychodził do tej świetlicy na półtorej godziny czyli na dwie godziny lekcyjne. Byli to uczniowie z danej szkoły i tam mogli zjeść kanapkę, którą sobie sami przygotowywali, odrobić lekcje. zazwyczaj uczniowie się tam bawili, prowadzili zajęcia plastyczne.

Zdaniem Pani Burmistrz w świetlicy żadnej terapii wobec tego dziecka nie prowadzono i oraz nie prowadzono terapii dla rodziców. Teraz prowadzona będzie świetlica terapeutyczna zgodnie z zaleceniami Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Dziecko wraz z rodzicami objęte będzie terapią od rana do wieczora.

Przewodniczący Rady zapytał czy stawka będzie naliczana od każdego dziecka czy Miasto z góry przekaże 100.000 zł bez względu na liczbę dzieci?

Pani Burmistrz poinformował, że poprosiła o wyliczenie kosztów prowadzenia odrębnego prowadzenia dziennego ośrodka wsparcia dla Miasta, bo powiat ma prawo prowadzić takie świetlice ale dla całego powiatu. Wyliczenia pokazały że jest to koszt od dwustu czterdziestu do dwustu siedemdziesięciu tysięcy rocznie. Gdyby Miasto chciało objąć opieką dzienną i całoroczną dzieci i ich rodziców to koszt wynosiłby w granicach od dwustu czterdziestu do dwustu siedemdziesięciu tysięcy rocznie.

Prowadzone były rozmowy z Dyrektorem ośrodka Panem Woźniakiem i Miasto przekaże w 2014 roku środki w wysokości 100.000 zł.

Przewodniczący Komisji powiedział, że jest to dobra inicjatywa tylko żeby to było miarodajne aby można było kiedyś sprawdzić czy rzeczywiście korzysta z pomocy określona liczba osób, żeby była lista obecności, podany efekt i jakie przyniosło to korzyści aby na przyszłość widzieć czy warto prowadzić takie inwestycje.

Radny A. Milczarek powiedział, że ważne są rezultaty.

Przewodniczący Rady powiedział, że ważnym jest aby zapisy w porozumieniu były przejrzyste.

Komisja rozpatrzyła i **pozytywnie** zaopiniowała projekt uchwały w sprawie współdziałania z Powiatem Białogardzkim w zakresie wykonywania zadania publicznego, obejmującego realizację działań opiekuńczych i specjalistycznych w placówce przeznaczonej dla dzieci i młodzieży z grupy ryzyka oraz realizującej programy terapeutyczne, głosując: **za-5 (jednogłośnie)**.

Radny A. Milczarek powiedział, że chciałby zobaczyć zapisy porozumienia.

Radny J. Harłacz złożył wniosek aby po pierwszym kwartale funkcjonowania ośrodka Komisja Edukacji, Kultury i Sprawy Społecznych udała się do ośrodka celem sprawdzenia realizacji przyjętych zamierzeń.

M. Danowski Przewodniczący Komisji złożył wniosek aby po zawarciu porozumienia Burmistrz przekazał komisji treść zawartego porozumienia.

b) programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na rok 2014

Burmistrz poinformował, że Miasto jest zobowiązane określić program. Ogłoszony zostanie konkurs i w programie opisane są przyjęte założenia i koszty na rok 2014.

Burmistrz powiedział, że liczy na to że stowarzyszenie, które zajmuje się opieką nad zwierzętami przystąpi do ogłoszonego konkursu.

Zdaniem Burmistrza jest to dla Miasta korzystne rozwiązanie ponieważ wybudowanie schroniska dla zwierząt jest kosztowne i później utrzymanie schroniska w warunkach jakie są narzucone samorządom. W Szczecinku koszty utrzymania schroniska wynoszą około 500.000 zł, w Kołobrzegu 600.000 zł rocznie.

Radny J. Harłacz powiedział, że liczba psów w schronisku w Białogardzie i w Koszalinie jest taka sama a Koszalin otrzymuje 1.000.000 zł na schronisko.

Radny powiedział, że to schronisko dzisiaj dobrze wygląda jest też zasługą Burmistrza. Miasto złożyło deklarację trzydziestoletnią gwarancji dzierżawy i to pozwoliło osiągnąć zamierzony cel zadań infrastrukturalnych w przeciągu roku. Schronisko podoba się ludziom, wystawiane są pozytywne komentarze z całego kraju. Do adopcji zostało oddanych w ubiegłym roku trzysta sześćdziesiąt osiem psów. W roku bieżącym też już sporo psów zostało oddanych do adopcji.

Z uwagi na zadaniowość, o której mówił Burmistrz prowadzenie schroniska, utrzymania całej infrastruktury jest kosztowne. Zaszczepienie przeciw wściekliznie i zaciżowanie to koszty rzędu siedemdziesięciu złotych. Koszty sterylizacji wynoszą od 350 zł do 450 zł, kastracja 120 zł do 180 zł w zależności od wielkości psa. Są też koszty związane transportem, utrzymaniem, z wyżywieniem. Tygodniowo koszty zakupu karmy wynoszą 2.000 zł. Koszt zakupu energii zimą co dwa tygodnie wynosi 1.200 zł do 1.500 zł w zależności od temperatury. Latem koszty generuje chłódnia.

Po sezonie czterdzieści procent bud wymaga wymiany. Rocznie koszty usług weterynarii wynoszą 60.000 zł

Zdaniem Radnego program bezdomności zwierząt powinien być ogólnopolski i nie tylko dla schronisk a dla gmin oznakowanie psów i pomoc przy sterylizacji i kastracji.

Radny A. Milczarek zaproponował zmianę zapisu dotyczącą podmiotu dokonującego wyłapywania bezdomnych zwierząt na Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Białogardzie.

Burmistrz poinformował, że poprawka zostanie oficjalnie zgłoszona przez Burmistrza na sesji.

Radny A. Milczarek zapytał ile zostało przeprowadzonych na terenie miasta odławiań zwierząt zgodnie z ustawą o ochronie zwierząt?

Radny J. Harłacz powiedział, że są dwie procedury odławiania bezdomnych zwierząt i pierwszą jest publiczne ogłoszenie na 21 dni przed planowanym terminem wyłapywania bezdomnych zwierząt i taka forma nie była stosowana.

Druga formą jest forma interwencyjna, natychmiastowa. Jedną drugą formą jest zgodna z prawem. Miasto korzysta z tej drugiej formy interwencyjnej.

Radny A. Milczarek powiedział, że jeżeli chodzi o formę interwencyjną to ma wiele do życzenia gdyż odławianie samą pętlą nie bardzo zdaje egzaminu.

Zdaniem Radnego w ogłoszeniu konkursu na wyłapywanie bezdomnych zwierząt powinien być zapis że osoba wyłapująca przedstawi jakimi dysponuje możliwościami wyłapywania bezdomnych zwierząt, bo chodzi o skuteczność.

Radny powiedział, że ma zastrzeżenia co do skuteczności.

Radny J. Harłacz powiedział, że zawsze jest tak że za pierwszym razem nie uda się psa złapać.

Zdaniem radnego A. Milczarka powinien być użyty pistolet pneumatyczny pod nadzorem weterynarza.

Radny J. Harłacz powiedział, że środek taki może tylko i wyłącznie wykorzystywać lekarz weterynarii. Nie może być wyłącznie pod nadzorem.

Wszystkie metody wyłapywania zwierząt w mieście są skuteczne. Osoba wyłapująca psy posługuje się smyczą, ma klatkę do przewożenia psów. Schronisko przyjęło z terenu miasta siedemdziesiąt psów

Zdaniem radnego A. Milczarka są dysproporcje na zakup karmy dla wolno żyjących kotów. Powinno zwiększyć się środki na zakup karmy dla społeczników zajmujących się bezdomnymi kotami.

Radny J. Harłacz powiedział, że powinny być zwiększone środki na zakup karmy oraz na sterylizację wolno żyjących kotów.

Burmistrz odpowiedział, że w tej chwili jest kłopot z rozdysponowaniem posiadanych przez Urząd pieniędzy, bo ci którzy powinni przyjść to nie przychodzą natomiast przychodzą osoby które zajmują się swoimi kotami a później wnioskuje i piszą o karmę. Pracownicy doskonale wiedzą że jest to próba wyłudzenia pieniędzy. Obecnie to co jest wystarcza i pracownicy wiedzą kto się zajmuje i dokarmia na działkach czy innych miejscach miasta. Ponadto są konflikty mieszkańców, gdy jedna z osób dokarmia koty w piwnicy a pozostali mieszkańcy się na to nie godzą i przychodzą skarżyć się do Burmistrza.

Pieniądże są wystarczające i każdy kto się zgłosił i został pozytywnie zweryfikowany to pieniądze dostał.

Radny A. Milczarek powiedział, że gdyby podejście mieszkańców było inne to można by było znaleźć wyjście z tej sytuacji.

Zdaniem radnego J. Harłacza obecność kota w rewirze człowieka zmniejsza i hamuje populację rozrodczą szczurów i tam gdzie jest kot to tych gryzoni jest mniej.

Radny powiedział, że warto było by rozważyć zwiększenie kosztów kastracji i sterylizacji bezdomnych kotów.

Burmistrz powiedział, że w sytuacji kiedy zabraknie pieniędzy w budżecie na realizację programu to wspólnie z Panią Skarbnik wystąpi do Rady o zwiększenie środków budżetowych.

Komisja rozpatrzyła i **pozytywnie** zaopiniowała projekt uchwały w sprawie programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na rok 2014, głosując: **za- 4 , przeciw- 0 , wstrzymało się- 1.**

c) zgody na zbycie przez Burmistrza nieruchomości stanowiących obiekty i urządzenia użyteczności publicznej, poprzez wniesienie jako wkład niepieniężny (aport) do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „Białogardzki Ośrodek Sportu i Rekreacji” z siedzibą w Białogardzie na pokrycie udziałów Miasta w kapitale zakładowym Spółki

Burmistrz wyjaśnił, że aby spółkę powołać muszą być wniesione do spółki nieruchomości wymienione w projekcie uchwały.

Burmistrz poinformował, że zależy mu na czasie ponieważ w tym roku zamierza ogłosić procedury przetargowe na finansowanie inwestycji, na kredyt i na wykonawstwo przy budowie basenu. Poza tym pozostaje wybór inwestora zastępczego, który poprowadzi inwestycję.

Dyrektor BOSiR kolejny raz analizuje dokumentację, która ma posłużyć jako dokumentacja przetargowa.

Pojawiły się problemy ponieważ firma projektowa mimo nakazów zastosowała znaki towarowe. Pomimo że przepisy wyraźnie nie zezwalają na to żeby używać konkretnych nazw firm to jednak pojawiają się i trzeba to zweryfikować.

Sytuacją problemową jest wniosek AKS-u, bo też to było omawiane jak to się do ma do sytuacji przekazania majątku.

Zdaniem Burmistrza nie ma to znaczenia i przykładowo kuchnia i inne obiekty są dzierżawione jako majątek Miasta jest wnoszony do spółki. Majątek jest obciążony umowami i to niczego nie zmienia. Chodzi o wartość tego majątku i kto tym majątkiem będzie zarządzał. Wprost będzie to przypisane do Białogardzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji jako spółki. Nadal jest to majątek Miasta i tu się nic nie zmienia, nawet gdyby były te obiekty obciążone umową dzierżawy.

Radny K. Skoczyk zapytał jeżeli powstanie spółka czy nadal będzie możliwość przekazania hali sportowej dla AKS-u?

Burmistrz odpowiedział, że jest.

Radny K. Skoczyk zapytał jaka będzie gwarancja?

Burmistrz odpowiedział, że wtedy to już jest decyzja spółki a nie Burmistrz tylko i wyłącznie.

Radny J. Harłacz powiedział, że jak powstanie spółka to spółka może takiej zgody nie wyrazić.

Burmistrz spółka będzie spółką w całości zależną od Miasta, bo to będzie w stu procentach spółka Miasta.

Radny K. Skoczyk zaproponował aby przed dyskusją zapoznać się z obiektami przekazanymi jako obiekty dla AKS-u. To jest też ważny temat bo cały czas wcześniej na ten temat toczyła się dyskusja.

Radny zapytał po co powołuje się inwestora zastępczego przy spółce, który ma ewentualnie pilnować budowy basenu i czy będzie nim dyrektor?

Burmistrz odpowiedział, że przy każdej inwestycji nawet drogowej za 1.000.000 zł czy 1.500.000 zł jest inwestor zastępczy.

Radny J. Harłacz powiedział, że chciałby aby wypowiedzieli się przedstawiciele AKS-u o jakie obiekty im chodzi i na jakich zasadach.

Burmistrz powiedział, że to czy AKS będzie dzierżawił obiekty czy nie będzie dzierżawił obiektów nie ma wpływu na decyzję dotyczącą wniesienia majątku do spółki.

Radny J. Harłacz zapytał co w sytuacji kiedy spółka nie wyrazi później zgody na dzierżawę obiektów?

J. Leszczyk Przewodniczący Rady powiedział, że jest to manipulacja od początku do końca skoro trzy miesiące temu dokument z AKS-u wpłynął do Burmistrza i do wiadomości radnych, że takie są zamierzenia itd. Jest okazja, są przedstawiciele AKS-u i można dowiedzieć się o co bliżej chodzi.

Zdaniem Przewodniczącego Rady tą uchwałą Rada pozywa się kontroli nad tym obiektem. Ta uchwała wiąże się ze sprawą AKS-u skoro złożyli propozycję trzy miesiące temu iż chcieliby w jakieś formie mieć tytuł prawny do obiektu, bo jest im niezmiernie potrzebny do zabiegania się o środki zewnętrzne.

Zanim nie zostanie rozwiązany problem AKS w taki czy inny sposób to Przewodniczący zniesie z porządku projekt uchwały z posiedzenia sesji, dlaczego że nie wiemy co tracimy jeżeli przekażemy czy nie przekażemy obiekty dla AKS-u.

Burmistrz powiedział, że prosiłby aby w ten sposób nie dyskutować bo są to decyzje Burmistrza.

Przewodniczący Rady powiedział, że teraz Rada decyduje. Rada decyduje o przekazaniu majątku.

Burmistrz odpowiedział, że w obecnym systemie prawnym przy tak zorganizowanym BOSiR Burmistrz może podjąć decyzję o wydzierżawieniu obiektów tylko wtedy kiedy Rada zgodzi się na odstąpienie od trybu przetargowego bo Burmistrz może ogłosić przetarg.

Gdyby Rada w tej chwili wyraziła zgodę na odstąpienie od trybu to Burmistrz w obecnej sytuacji prawnej może podpisać czy polecić Dyrektorowi podpisanie umowy na dzierżawę.

Wcześniej rozpatrywane były różne warianty, w tym użyczenia. Dalej jest to decyzja Burmistrza.

Natomiast jak już będzie zorganizowana spółka to wtedy już będą decyzje spółki o podpisaniu dzierżawy z AKS-em i nie będzie ta cała procedura potrzebna i będzie prościej.

Przewodniczący Rady Miejskiej powiedział że po co czekać skoro już AKS czeka trzy miesiące na odpowiedź.

Radny J. Harłacz powiedział, że można pozyskać środki finansowe z Ministerstwa Sportu i Turystyki na bazę hotelową przy stadionie którą AKS może wyremontować. Są możliwości przy jednym warunku prawa posiadania własności ułamkowej poprzez dzierżawę na okres kilku lat.

Miasto nigdy nie będzie skłonne wydatkować dodatkowych środków na funkcjonowanie zakładu, czy spółki bo jak powstanie basen to ta spółka będzie zawsze deficytowa. Basen to jest inwestycja do której zawsze trzeba będzie dokładać.

Zdaniem Radnego jeżeli dzierżawa pozwoli na pozyskanie środków i rozwój AKS-u to trzeba z tego skorzystać.

Radny powiedział, że z drugiej strony rozumie pracowników, którzy mogą mieć obawy, czy mają obawy odnośnie zatrudnienia.

Burmistrz powiedział, żeby nie kojarzyć i nie ma takiej możliwości żeby pracownicy mieli się przemieszczać. To że ktoś będzie użytkował jakieś pomieszczenia to nie ma żadnych przepływów pracowniczych i AKS nie będzie decydował o pracownikach.

Radny K. Skoczyk powiedział, że chciałaby aby Dyrektor BOSiR wypowiedział się na temat ewentualnie przekazanych obiektów dla AKS-u i czy będzie miał z tego tytułu straty.

Burmistrz poprosił aby dwóch spraw nie łączyć. Czym innym jest dzierżawienie a czym innym jest wniesienie majątku i w tej czy w innej sytuacji są to decyzje Burmistrza. Tutaj tej drogi się nie zamyka, bo Przewodniczący Rady sądzi że jak wniesiony zostanie majątek do ośrodka to wtedy AKS zostanie oszukany i już nie będzie rozmowy na temat tych obiektów.

J. Leszczyk Przewodniczący Rady Miejskiej powiedział, że AKS zaczął się rozwijać, osiągać sukcesy i w ubiegłym roku dostał zapewnienie że będzie ośrodkiem makroregionalnym szkolenia kadry zapaśniczej. Później była koncepcja Ministerstwa Sportu i Turystyki że ma być ośrodkiem polskiej kadry zapaśniczej.

W styczniu była kadra seniorów, obecnie jest kadra kadetów i na wakacje jest już plan. Przyjeżdża kadra i pracuje. Warunkiem jest umowa użyczenia. Umowa jest podpisana z kadrą reprezentowaną przez Polski Związek Zapaśniczy i AKS-em. Ten ośrodek szkoleniowy jest powołany przy AKS-ie, nie przy BOSIR-e.

Skoro się podpisuje umowę to trzeba wypełnić warunki umowy i w tych warunkach jest najwyższy standard zakwaterowania, utrzymania sprzętu. Zapewnienia opieki medycznej, odnowy biologicznej. Całą odpowiedzialność, przez całą dobę za całą grupę która przyjeżdża spada na AKS.

Zdaniem Przewodniczącego Rady należy odpowiednio obiekt przygotować, założyć solary aby zdecydowanie zmniejszyć koszty zużycia energii, należy zmodernizować klatkę schodową aby było dogodne przejście z hotelu do obiektu na posiłki.

Niepotrzebnie wprowadzono jakieś zamieszanie, że chce się pracownikom pracę zabrać. Ten obiekt się stąd nie przenosi, trzeba będzie go sprzątać, utrzymywać i ludzie, którzy się na tym zajmą muszą te prace wykonywać. Tego typu sprawy zawiera się w umowie.

Atletyczny Klub Sportowy chce kilka pokoi hotelowych. Od roku na terenie obiektu mieszka obywatel Federacji Rosyjskiej i ubiega się o obywatelstwo polskie a na najbliższych zawodach będzie reprezentował klub. Chodzi o to żeby starać się dostać środki z ministerstwa.

Przewodniczący Rady poprosił aby Rada spróbowała te dwie sprawy załatwić równolegle.

Zdaniem radnego J. Harłacza jeśli za tą inicjatywą popłyną środki i jeśli powstanie takie centrum szkolenia zapaśniczego, ośrodek to inne będą możliwości pozyskania środków na budowę basenu.

A. Ordak powiedział, że chciałaby dowiedzieć się jak cała sprawa wygląda, bo w dniu 10 października Atletyczny Klub Sportowy złożył pismo do Burmistrza i do wszystkich radnych. Minęło niespełna trzy miesiące i przedstawiciele byli na spotkaniach z Burmistrzem, rozmawiali z Dyrektorem BOSiR i nie ma odpowiedzi w sprawie. Została sporządzona treść umowy o dzierżawę bądź użyczenie na okres trzech lat obiekty sportowe, hotelowe, stołówkę, bazę zabiegową dla AKS-u.

Była informacja zwrotna że tych wszystkich obiektów nie można przekazać. AKS sporządził projekt kolejnej umowy z określeniem co mniej więcej miało by wejść w zakres tej umowy.

Zdaniem A. Ordaka aby zorganizować obóz należały zabezpieczyć przynajmniej dwadzieścia miejsc noclegowych. Nie ma oficjalnej odpowiedzi w tej sprawie. W tym czasie została powołana spółka, budowany będzie basen i dochodzą informacje że spółka ma przejąć mienie.

A. Ordak powiedział, że skoro obecnie nie ma dobrej woli ze strony Dyrektora BOSiR to są obawy że jak powstanie spółka nie dojdzie do zawarcia umowy.

Burmistrz powiedział, że wniosek AKS-u wpłynął ale decyzji w tak ważnej sprawie nie podejmuje się z dnia na dzień, są określone procedury i po kolei należy wszystko zweryfikować.

Pierwsze pytania AKS-u dotyczyły możliwości utworzenia ośrodka olimpijskiego w Białogardzie, natomiast w Białogardzie miałyby powstać lokalny ośrodek. Rozmowy były na temat użyczenia obiektów.

Badając sytuację prawną tych obiektów pojawiły się problemy ponieważ przy remoncie obiektów BOSi-R były prowadzone inwestycje finansowane ze środków Unii Europejskiej.

Skierowano pytania do Urzędu Marszałkowskiego czy tak obciążone obiekty można przekazać i okazało się że nie można, więc Burmistrz zastanawiał się dalej w jaki sposób będzie można doprowadzić do powołania takiego ośrodka.

Zdaniem Burmistrza jest duże niezrozumienie i po jednej i po drugiej stronie, a stroną dla Burmistrza są to pracownicy i Dyrekcja Białogardzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji oraz władze Atletycznego Klubu Sportowego.

Burmistrz poinformował, że chciałby przeprowadzać rozmowy z Prezesem AKS Panem Szymonem Ziółkowskim a nie z innymi osobami.

Spotkania jakie odbywały się w Urzędzie nie były straconymi i wyjaśniano sytuację jak należy doprowadzić do finału. Burmistrz powiedział że jest to decyzja Burmistrza i zostanie przez Burmistrza podjęta, tylko są pewne uwarunkowania prawne które trzeba spełnić. W tym przypadku nie Rada decyduje czy umowa będzie podpisana czy nie, pośrednio tak bo jeśli nie wyrazi zgody na skrócenie terminu przetargowego czy odstąpienia od trybu przetargowego to Burmistrz takiej umowy nie może podpisać i może jedynie ogłosić konkurs na przetarg.

Burmistrz poinformował, że jak będzie powołana spółka z majątkiem, to wtedy decyzje podejmie spółka, tylko że spółka jest zależna od Miasta. Radę Nadzorczą powołuje Burmistrz, Prezesa Spółki powołuje Rada Nadzorcza.

Radny J. Harłacz powiedział, że będzie zabiegał o to aby taki ośrodek powstał, żeby był stosownie finansowany i aby można było pozyskiwać środki finansowe na budowę basenu.

Ważnym jest aby powstał ośrodek szkolący młodzież gdyż będzie szansą dla tej jednostki. Ośrodek sportu ma żyć, funkcjonować i nie od przypadku do przypadku tylko codziennie, aby ranga ośrodka była większa.

Radny A. Milczarek zapytał jakie dokumenty wpłynęły oprócz tego pisma z AKS-u że chce przejąć obiekt?

Burmistrz powiedział, że nic innego nie wpłynęło. W Ministerstwie Sportu i Turystyki był taki pomysł ale to pozostało na etapie pomysłu.

Zdaniem Burmistrza nie potrzebnymi były informacje, że AKS będzie zwalniać pracowników BOSiR, bo AKS nie jest firmą, która może przejąć od samorządu pracowników samorządowych.

Zdaniem radnego A. Milczarka nie powinno blokować się przyjęcia przedstawionego projektu uchwały i budowy basenu ponieważ pomimo zawiązania spółki zawarcie umowy AKS-em jest dalej możliwe.

Burmistrz powiedział, że popełniony został błąd i każdą najlepszą ideę można zepsuć poprzez nierozważne postępowanie. Zamiast pokazywać pozytywnie aspekty tego całego przedsięwzięcia i tego nowego modelu zarządzania niepotrzebnie pojawiałyby się negatywne opinie. Inaczej zarządza się firmą prywatną a inaczej zarządza się firmami publicznymi. Zbyt łatwo się ocenia się czasami innych a emocje są zupełnie nie potrzebne i nie pomagają w podejmowaniu decyzji.

Przewodniczący Komisji powiedział, że po wysłuchaniu obu stron widać możliwość zawarcia porozumienia satysfakcjonującego obie strony.

Przewodniczący Komisji powiedział, iż należałoby powrócić do projektu uchwały.

Radny A. Milczarek zapytał co się stanie jeżeli majątek zostanie przekazany AKS-owi i co się stanie z działalnością Dyrektora BOSiR którą ma zaplanowaną na cały rok, z hotelem i jaki to może być wpływ na całą działalność spółki?

J. Słowiński powiedział, że nie wie dokładnie jaką częścią hotelu chciałaby dysponować AKS.

Burmistrz powiedział, że to się zmienia bo najpierw była mowa o dwóch, trzech pokojach, które nie były objęte renowacją ze środków europejskich.

Teraz to należy zweryfikować, omówić i wszystko zostanie doprecyzowane. Zdaniem Burmistrza nie mogą być takie pokoje, które nie będą kolidować z funkcjonowaniem hotelu.

Burmistrz powiedział, że dochód jaki wypracowuje hotel w przeciągu roku jest rzędu około 50.0000 zł.

Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił aby Burmistrz podjął decyzję w sprawie AKS-u.

Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Komisja rozpatrzyła i **pozytywnie** zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zgody na zbycie przez Burmistrza nieruchomości stanowiących obiekty i urządzenia użyteczności publicznej, poprzez wniesienie jako wkład niepieniężny (aport) do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „Białogardzki Ośrodek Sportu i Rekreacji” z siedzibą w Białogardzie na pokrycie udziałów Miasta w kapitale zakładowym Spółki, głosując: **za- 2, przeciw- 0, wstrzymało się- 3.**

d) udzielenia dotacji na prace konserwatorskie i roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków

Burmistrz poinformował, że środki na prace konserwatorskie i roboty budowlane były zabezpieczone w wieloletniej prognozie finansowej Miasta.

I. Kubiak Skarbnik powiedziała, że środki w wysokości 100.000 zł zostały wpisane w wieloletniej prognozie finansowej oraz zostały zabezpieczone w budżecie jako dotacja dla Parafii Narodzenia Najświętszej Marii Panny na prace konserwatorskie i prace budowlane.

Łączna wartość kosztorysu wynosi 4.421.000 zł a udział Miasta wynosi 2,26% co stanowi 100.000 zł.

Po podjęciu uchwały przez Radę zostanie sporządzona szczegółowa umowa o udzielenie dotacji określająca szczegółowe warunki udzielania i rozliczania dotacji.

Komisja rozpatrzyła i **pozytywnie** zaopiniowała projekt uchwały w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie i roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków, głosując: **za- 5 (jednogłośnie).**

e) o zmianie uchwały budżetowej na rok 2014

I. Kubiak Skarbnik Miasta poinformowała, że wprowadza się do uchwały budżetowej 720.000 zł po stronie dochodów i wydatków związanych ze złożeniem deklaracji przez Burmistrza na podatek dochodowy od nieruchomości. Jest taki wymóg zgodnie z ustawą o podatkach i opłatach lokalnych. Nie wpłynie to na wynik finansowy i jest to tylko zapis techniczny.

Dokonyje się przesunięcie między paragrafami kwoty 20.000 zł na dowożenie uczniów w dziale na dowożenie uczniów oraz przenosi się kwotę 15.100 zł z działu na oczyszczenie miast i wsi do działu na zarządzanie kryzysowe na montaż kamer monitoringu wizyjnego.

Radny J. Harłacz zapytał z jakiego działu się przenosi kwotę 15.100 zł i na co ?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że z oszczędności związanych z zimowym utrzymaniem miasta na montaż kamer monitoringu wizyjnego w parku im. prof. Mroczkiewicza przy amfiteatrze na Ustroniu Miejskim oraz na terenie dawnego zakładu Unicon przy ul. Świdwińskiej.

Pani Skarbnik poinformowała, że zmienia się załącznik Nr 5 do uchwały budżetowej, który zmienia i zwiększa kwotę dotacji dla niepublicznych przedszkoli, punktów przedszkolnych i ustala się kwotę na poziomie 527 zł.

M. Danowski Przewodniczący Komisji zapytał z jakiego powodu zwiększa się kwotę?

Pani Skarbnik odpowiedziała, że ponieważ znane są planowane koszty w budżecie na utrzymanie jednego dziecka w przedszkolu publicznym.

Ministerstwo Edukacji Narodowej przygotowało stosowne wzory do wyliczenia i ponowne przeliczenie kwot wykazało potrzebę zwiększenia stawki.

Pani Skarbnik poinformowała, że po konsultacji z prawnikiem należałoby w załączniku nr 5 po kwocie 527 zł dokonać zapisu słowa „miesięcznie”.

Przewodniczący Komisji poinformował, że komisja przyjęła poprawkę aby dopisać po kwocie 257 zł słowo „miesięcznie”.

Komisja rozpatrzyła i **pozytywnie** zaopiniowała projekt uchwały o zmianie uchwały budżetowej na rok 2014, głosując: **za- 4, przeciw- 0, wstrzymało się- 1.**

f) w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard

Pani Skarbnik poinformowała, że potrzeba podjęcia zmiany projektu uchwały wynika ze zmiany rozporządzenia o wieloletniej prognozie finansowej i uzupełnienia dodatkowych danych.

Komisja rozpatrzyła i **pozytywnie** zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard, głosując: **za- 5 (jednogłośnie).**

Ad 4. Sprawy różne.

M. Danowski Przewodniczący Komisji zaproponował przygotowanie lodowisk na terenie miasta.

Radny A. Milczarek zgłosił wniosek aby konkursy, które są ogłaszane dla stowarzyszeń, były ogłaszane tak jak w innych miastach pod koniec roku po przyjęciu uchwały budżetowej, aby stowarzyszenia od nowego roku mogły pracować.

Ad 5. Zamknięcie posiedzenia.

Po wyczerpaniu dyskusji o godzinie 12³⁰ M. Danowski Przewodniczący Komisji zakończył posiedzenie Komisji Edukacji, Kultury i Spraw Społecznych Rady Miejskiej Białogardu.

protokołowała: Joanna Kamińska

Przewodniczący Komisji

Maciej Danowski